

Sygnatura akt I ACa 545/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia: Zbigniew Ciechanowicz

Sędzia: Artur Kowalewski

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna (...)  
z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie 17 czerwca 2019 roku, sygnatura akt I C 1436/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego K. W. kwotę 2.700,00 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększonych o należną kwotę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Zbigniew Ciechanowicz Leon Miroszewski Artur Kowalewski

**Sygnatura akt: I ACa 545/19**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2019 roku, w sprawie I C 1436/16 Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. oddalił powództwo powoda A. S. przeciwko pozwanej (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwoty 97.210,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 97.000,00 zł od dnia 13.06.2015 r., do dnia zapłaty i od kwoty 210,00 zł od wniesienia pozwu, do dnia zapłaty, dochodzonej tytułem zadośćuczynienia; w punkcie II. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej; w punkcie III. zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata K. W. kwotę 3.600 złotych, powiększonej o podatek VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 10 marca 2015 r. ok. godz. 16.05 na wysokości posesji nr (...) ul. (...) w S. kierująca samochodem osobowym n. (...) nr rej. (...) jadąc ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), na wysokości posesji nr (...) potrafiła małoletniego powoda A. S. (lat 9), który przebiegał jezdnię z lewej strony na prawą. W wyniku zdarzenia

powód doznał obrażeń ciała, samochód N. (...) nie został uszkodzony, stwierdzono na nim otarcie kurzu i brudu na pokrywie komory silnika. Ulica (...) w miejscu zdarzenia była jednojezdniowa, dwukierunkowa, o dwóch pasach ruchu, nie wyznaczonych poziomymi znakami drogowymi. Zdarzenie miało miejsce w strefie zamieszkania, prawidłowo oznakowanej znakami drogowymi D-40 (strefa zamieszkania) i D-41 (koniec strefy zamieszkania). Jezdnia ul. (...) w miejscu wypadku posiadała nawierzchnię asfaltową, suchą, czystą, gładką. Szerokość jezdni wynosiła 6,2 m, po jej lewej stronie znajdował się chodnik o szerokości 2,40 m wykonany z polbruku. W miejscu wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 20 km/h. Do wypadku doszło w porze dziennej, podczas zachmurzenia, przy dodatniej temperaturze. Po lewej stronie drogi - częściowo na jezdni i częściowo na poboczu znajdował się zaparkowany (nieprawidłowo, gdyż brak było wyznaczonych w strefie zamieszkania miejsc parkingowych) samochód B. (...).

W sprawie wskazanego wypadku Sąd Okręgowy ustalił również, że powód wbiegł na jezdnię, na tor ruchu samochodu N. (...), zza zaparkowanego po tej samej stronie drogi - częściowo na jezdni i częściowo na chodniku - samochodu B. (...), o długości 4910 mm, szerokości 1933 mm i wysokości 1717 mm, co przy wzroście powoda wynoszącym ok. 1,20 m uniemożliwiło wcześniejsze jego dostrzeżenie przez kierującą N..

W świetle ustaleń Sądu Okręgowego, mając na uwadze opinię biegłego sądowego, kierująca samochodem N. (...) nie naruszyła obowiązujących w ruchu drogowym przepisów i zasad bezpieczeństwa. Brak jest podstaw do przyjęcia, że poruszała się ona z prędkością nadmierną i niebezpieczną lub nienależycie obserwowała drogę przed pojazdem. Pojawienie się na jezdni niewidocznej wcześniej postaci chłopca stanowiło dla niej zaskoczenie, nie mogła się ona spodziewać, że wbiegnie on na jej tor ruchu zza przeszkody, która uniemożliwiała jego wcześniejsze dostrzeżenie. Tym samym sprawcą wypadku był powód, który wbiegając na jezdnię nie upewnił się, czy nie nadjeżdża pojazd, nie obserwował sytuacji na jezdni i doprowadził do jego potrącenia. Kierująca pojazdem nie naruszyła zasady ograniczonego zaufania.

Co do skutków wypadku Sąd Okręgowy ustalił, także posługując się opinią biegłych, że powód doznał wstrząśnienia mózgu oraz złamania lewej kości promieniowej. Skutkiem wstrząśnienia mózgu były okresowe bóle głowy, a złamania kości promieniowej nie spowodowało długotrwałych ani trwałych następstw. Wypadek spowodował dolegliwości bólowe spowodowane ogólnymi potłuczeniem i wstrząśnieniem mózgu oraz złamaniem, utrzymujące się przez kilka dni, nasilenie się okresowych, występujących od ok. 8 roku życia bólów głowy, konieczność leczenia operacyjnego złamanej kości promieniowej oraz unieruchomienia ręki i przedramienia na 6 tygodni, przerwę w chodzeniu do szkoły od dnia wypadku do końca roku szkolnego. Występujące u powoda odchylenie od stanu prawidłowego w zakresie kręgosłupa i kończyn dolnych nie pozostają w związku z wypadkiem. Rokowania u powoda na przyszłość są pomyślne. Nie ma podstaw do przewidywania ujawnienia się negatywnych następstw przebytych obrażeń. Obecnie powód nie wymaga leczenia ani rehabilitacji z powodu doznanych obrażeń. Pod względem psychologicznym wypadek w sposób znaczący przyczynił się do powstania u powoda zaburzeń emocjonalnych osłabiających wydolność umysłową. Powód ma utrwalone lęki sytuacyjne związane ze skojarzeniami miejsca wypadku, samochodem, karetką, policją, szpitalem i bólem, których długości czasowej nie można ocenić. Powód powinien być pod opieką psychologa, celem zniwelowania stanów lękowych, jak i nadwrażliwości emocjonalnej, negatywnie skutkujących na rozwój umysłowy i emocjonalny.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Wskazał na podstawę prawną żądania, w postaci art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c. stwierdzając, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela zachodzi na zasadzie ryzyka. Zauważył, że powód bezspornie otrzymał zadośćuczynienie w wysokości 1 000 zł bowiem pozwana przyjęła, że powód przyczynił się do wypadku w 90%. Wskazał, że przedmiotem sporu jest zakres przyczynienia się powoda oraz zakres i skutki doznanych obrażeń.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał procesowy, w szczególności opinie (podstawowa i ustna uzupełniająca) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. M. oraz zeznania kierującej pojazdem N. (...) – świadka M. W., wskazują jednoznacznie, że małoletni powód uległ wypadkowi wyłącznie ze swojej winy – na skutek wybiegnięcia zza zaparkowanego dużego samochodu typu SUV – B. (...) wprost na jadący samochód, poruszający się z dozwoloną prędkością 20 km/h, zaś kierująca z uwagi na szybkość tego wybiegnięcia nie miała możliwości uniknięcia wypadku. Zauważył Sąd Okręgowy, że przebieg wypadku został poddanych wnikliwej analizie przez biegłego M. M.

w oparciu o dostępny materiał procesowy, w szczególności zgromadzony w sprawie karnej. Na rozprawie 3 czerwca 2019 r. biegły udzielił wyczerpujących i przekonujących wyjaśnień na zastrzeżenia strony powodowej. Biegły dokonał analizy wypadku zgodnie z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W ślad za nią Sąd Okręgowy wskazał, że zasady ograniczonego zaufania nie należy pojmować rozszerzająco, ponieważ jest ona wyjątkiem od podstawowej zasady zaufania do uczestników ruchu drogowego. Związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów statuujących bezpieczeństwo w ruchu lądowym, a zaistniałą kolizją drogową nie powinien być rozumiany jako jedynie czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez sprawcę przepisów o ruchu drogowym. Z powyższych względów, ponieważ do wypadku doszło wyłącznie z winy powoda w rozumieniu art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu.

Mając na uwadze ocenę wpływu wypadku na stan zdrowia powoda, ocenionego przez Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłych z zakresu neurologii, ortopedii i psychologii dr B. M. oraz dr H. M., Sąd I instancji uznał, że przy założeniu, iż powód nie ponosi winy i nie przyczynił się do wypadku, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, powinna wynosić 10 000 zł. Wskazał, że wobec konieczności oddalenia powództwa z uwagi na wyłączną winę po stronie powoda powyższe ustalenia nie mają jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Rozstrzygnięcie o kosztach należnych pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu Sąd Okręgowy oparł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. poz. 1805). Mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia oraz fakt, że powód jest małoletni oraz jego sytuację materialną będącą podstawą zwolnienia od kosztów, Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz strony pozwanej (art. 102 k.p.c.).

Powód wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w zakresie punktu I. Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności 1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że nie doszło do przekroczenia przez kierującą samochodem A. prędkości dopuszczalnej w miejscu zdarzenia, w sytuacji gdy brak było podstaw do takiego przyjęcia, skoro biegły nie dysponował materiałem dowodowym do ustalenia tej prędkości, zaś możliwości dowodowe istniały; że kierująca nie naruszyła obowiązujących przepisów w ruchu drogowym i zasad bezpieczeństwa, w sytuacji gdy nie dostosowała prędkości pojazdu do sytuacji na drodze, widząc przeszkodę w postaci zaparkowanego pojazdu, przez co potrafiła powoda; że kierująca nie naruszyła zasady ograniczonego zaufania, bowiem nie mogła się spodziewać, że małoletni wybiegnie na jej tor jazdy zza przeszkody, w sytuacji gdy w strefie zamieszkania i bliskiego sąsiedztwa domów jednorodzinnych nie jest to sytuacja nieprzewidywalna; 2) art. 236 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nierozpoznanie przez Sąd wniosku o przesłuchanie małoletniego powoda oraz oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, a w konsekwencji zaniechanie wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzucił także naruszenie prawa materialnego, a w szczególności 1) art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i błędne uznanie, że przesłanką egzoneracyjną jest zachowanie małoletniego powoda, gdy małoletniemu, który nie ukończył lat 13, ze względu na wiek winy przypisać nie można; 2) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne zwolnienie pozwanego z ciężącego na nim obowiązku naprawienia szkody, w sytuacji gdy nie można uznać powoda za wyłącznie winnego spowodowania zdarzenia; 3) art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez jego nieprawidłową wykładnię i uzależnienie zastosowania zasady ograniczonego zaufania od możliwości zauważenia uczestników ruchu, w sytuacji gdy okolicznościami, które nakazują zastosować zasadę ograniczonego zaufania są cechy osobiste uczestnika ruchu drogowego, nieprawidłowe zachowanie się uczestnika ruchu drogowego, a także szczególna sytuacja, która wystąpiła w ruchu drogowym, a zatem zastosowanie tej zasady nie jest uzależnione od „widoczności” osoby, wobec której zasadę tą należy stosować.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej z urzędu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący rozwinął argumentację odnoszoną do wskazanych zarzutów.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje**

Zagadnieniem niniejszej sprawy jest ocena odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, jako pochodnej odpowiedzialności sprawcy wypadku komunikacyjnego, ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej, w okolicznościach wypadku, w związku z którym powód dochodził roszczenia w niniejszej sprawie. Trzeba mieć na uwadze, że właściwie niespornym jest, także na gruncie zarzutów apelacji, że powód wybiegł przed wypadkiem na jezdnię, którą poruszał się pojazd kierowany przez osobę ubezpieczoną u pozwanego ubezpieczyciela w zakresie OC komunikacyjnego, z za zaparkowanego pojazdu, wprost pod jadącą samochód.

Gdyby założyć, że odpowiedzialność ta istnieje, a więc powodowi winy przypisać nie można, to powstaje problem oceny, czy można przypisać powodowi przyczynienie się do wypadku, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości właściwym jest, w kontekście skutków wypadku dla powoda, przyznanie zadośćuczynienia na jego rzecz.

Powód w apelacji przedstawił zarzuty materialnoprawne i procesowe, natomiast mając na uwadze, że ocenę materialnoprawną, do której sąd odwoławczy jest zobowiązany z urzędu, można przeprowadzić dopiero po przyjęciu niewątpliwego stanu faktycznego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia procedury.

Pierwszy z nich koncentruje się na kwestionowaniu dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów. Skarżący w poszczególnych elementach kwestionowania ustaleń tego sądu ograniczył się do zarzutu przyjęcia ustalonych okoliczności za wykazane, natomiast właściwie zaniechał wskazania naruszeń w zakresie stosowania przez Sąd I instancji prawideł logiki praktycznej, doświadczenia życiowego i właściwego wiązania faktów w spójną całość.

Zaniechanie powyższego czyni zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nieskutecznym, bowiem prowadzi jedynie do forsowania przez stronę skarżącą własnej wersji stanu faktycznego. Stwierdzenie, że materiał dowodowy pozwala na przyjęcie równie dobrze innego stanu faktycznego, niż ustalony przez sąd pierwszej instancji, nie daje podstawy do stwierdzenia wadliwości dokonanej przez ten sąd oceny dowodów, jeżeli nie można temu sądowi zarzucić błędnego, sprzecznego z zasadami logiki, rozumowania, pominięcia doświadczenia życiowego, czy przeprowadzenia szczątkowej, a nie całościowej, oceny materiału dowodowego.

W sprawie zarzutu nieprzesłuchania powoda przez Sąd Okręgowy należy zauważyć, że w pozwie nie złożono takiego wniosku. Także po złożeniu przez pozwanego odpowiedzi na pozew, powód, działający już przez zawodowego pełnomocnika, wnosząc o przesłuchanie stron, jako stronę powodową do przesłuchania wskazał matkę powoda. Samo powyższe czyni wskazany zarzut bezzasadnym. Niezależnie od tego, pełnomocnik powoda podczas rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków w ruchu drogowym, a jednocześnie oświadczył, że nie wnosi o przeprowadzenie innych dowodów. Tym samym dał wyraz temu, że nie uważa postępowania dowodowego za niepełne, w zakresie innych dowodów, niż wnioskowany dowód z opinii innego biegłego, niż wezwany przez Sąd, z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

W sprawie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego należy zauważyć, że uzasadnieniem tego wniosku było nieakceptowanie ocen i wniosków opinii biegłego wezwanego przez Sąd Okręgowy, tymczasem biegły ten przedstawił opinię zawierającą szczegółowe odpowiedzi na pytania tezy dowodowej postanowienia o dopuszczenia tego dowodu, wyjaśnił też, z jakich względów nie jest obecnie możliwe dokładne ustalenie prędkości pojazdu, którym w chwili wypadku poruszała się kierująca pojazdem, który potracił powoda,

posiadająca ubezpieczenie OC komunikacyjne u pozwanego ubezpieczyciela. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że pominięcie dowodu z opinii innego biegłego w zakresie, który był już przedmiotem dowodu przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 278 § 1 k.p.c., a dowód ten obejmował opinię główną, uzupełniającą i przesłuchania biegłego, z możliwością zadawania przez strony pytań biegłemu, było zasadne.

Opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego należy uznać za rzetelną również w tej części, w której biegły wskazał na ograniczenia niepozwalające na dokładne ustalenie prędkości, z którą poruszał się pojazd, który potrącił małoletniego powoda. Nie budzi także zastrzeżeń ocena, że prędkość ta była dozwolona na ulicy, gdzie miał miejsce wypadek, o czym świadczy brak uszkodzeń pojazdu, a także niewielkie jednak obrażenia doznane przez powoda (powyższe wynika z opinii biegłych lekarzy w niniejszej sprawie).

Co do zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez przyjęcie, że w świetle art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. małoletni powód, który w chwili wypadku miał 9 lat, ponosi wyłączną winę za powstanie tego wypadku, należy uznać jego słuszność. Faktycznie, w orzecznictwie dominującym jest stanowisko, że małoletniemu nie można przypisać wyłącznej winy w razie wypadku komunikacyjnego z jego udziałem, jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność kierującego pojazdem, ponoszącego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (zob. np. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 roku, I CO 44/59, OSNCK 1960/4/92, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 roku, IV CSK 118/06).

Jednocześnie powszechnie przyjmuje się, że okoliczność spowodowania zachowaniem małoletniego wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poniósł on szkodę, może prowadzić do stwierdzenia jego przyczynienia się do wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 roku, I CSK 139/08). Wskazując na wzmiankowane już, potwierdzone opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego, ustalenia przebiegu wypadku, którego skutki dotknęły powoda, należy przyjąć, że powodowi, który wybiegł zza stojącego dużego pojazdu, wprost pod samochód prowadzony przez osobę posiadającą ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela, należy przypisać przeważające przyczynienie się do powstania wypadku, sięgające 90%. Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia prowadzące do wniosku, że kierująca pojazdem N. (...) nie mogła uniknąć wypadku w okolicznościach polegających na wybiegnięciu powoda na jezdnię zza zaparkowanego pojazdu, a więc potrącenie powoda było normalnym następstwem zachowania powoda, zaś odpowiedzialność kierującego pojazdem wynika jedynie z pozostawiania tego pojazdu w ruchu, a nie z jakiegokolwiek naruszenia przepisów o ruchu drogowym, w szczególności nie wynika z niezachowania wymaganej ostrożności. Nie może też pozwany ubezpieczyciel ponosić odpowiedzialności za ewentualne okoliczności nie objęte odpowiedzialnością kierującej tym pojazdem, a więc np. za nieprawidłowe parkowanie pojazdu zza którego wybiegł małoletni powód wprost pod nadjeżdżający samochód, ani za ewentualne zaniedbania osób, które były odpowiedzialne za nadzór i opiekę nad małoletnim (nawet zakładając, że powyższe nie stanowi o zwiększeniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego).

Trafna jest ocena Sądu Okręgowego, że nawet gdyby założyć, iż powód nie przyczynił się w żadnym stopniu do powstania wypadku, za który odpowiedzialność ubezpieczeniową ponosi pozwany ubezpieczyciel, to zważywszy na stosunkowo nieznaczne, a także w znacznym stopniu usunięte, dolegliwości powoda, bez istotnych skutków pozostających na przyszłość, wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi nie powinna przekraczać 10.000 złotych. Uznając, że powód przyczynił się do powstania wskazanego wypadku w stopniu wskazanym wyżej, otrzymana przez niego kwota 3.000 złotych (1 tysiąc złotych od pozwanego ubezpieczyciela, 2 tysiące złotych od kierującej pojazdem), wręcz przekracza należną.

Jak widać, mimo niezasadnego przyjęcia wyłącznej winy powoda w doprowadzeniu do wypadku, w związku z którym dochodził roszczenia w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Okręgowego okazał się ostatecznie trafny. Powyższe skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu, należnych od powoda stronie pozwanej, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c., określającego zasadę odpowiedzialności stron za wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu. O ile w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zasadne było zastosowanie w tym względzie art. 102 k.p.c., o tyle w postępowaniu apelacyjnym taka sytuacja nie występuje. Apelacja została wywiedziona przy znajomości motywów zaskarżonego wyroku, przebiegu postępowania, w tym treści dowodów z opinii biegłych, toteż powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, powinien zdawać sobie sprawę z ryzyka uznania apelacji za bezzasadną, w tym konsekwencji w postaci obowiązku zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym stronie przeciwnej.

Koszty pozwanego ubezpieczyciela obejmują wynagrodzenie adwokackie ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O kosztach należnych od Skarbu Państwa pełnomocnikowi z urzędu, reprezentującemu powoda w postępowaniu apelacyjnym, orzeczono na podstawie § 3 oraz § 4 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Zbigniew Ciechanowicz Leon Miroszewski Artur Kowalewski